

Nieadekwatne metody zarządzania. O błędzie poznawczym w zarządzaniu wskazanym przez Einsteina. Ramzes XIII. Problem oczyszczenia języka. Zarządzanie autofagiczne. Dlaczego Stalin chciał rządu z udziałem emigracji w Londynie i USA. Cz. 1.

1. Jak wytłumaczyć i co oznacza einsteinowskie „Ludziom się zdaje, że dokonują wyboru.”

Bolesław Prus pracował w realiach współczesnych (koniec XIX wieku). Prus opisał organizację pracy ludzkiej, państwa, opisał sposoby organizowania spisków – to jest ważne, ponieważ w ten sposób modelował podstępny, które widział w okupowanej Polsce. Prus, dociekając istoty rozbiorów, opisał sposoby organizowania się współczesnych ludzi, ich obłąd, ich asertywność, zwykle apodyktyczność, żądzę korzyści, posiadania majątków; opisał działające w Polsce okupacyjne instytucje, które współpracowały z najniższymi instynktami ludzkimi, a także odsłonił mechanizmy intryg we wszystkich możliwych skalach, od rodzinnej po państwową. Prus opisał mechanizmy walki politycznej, walki geo-politycznej, odsłonił mechanizmy fuzji geopolityki z socjologią, mechanizmy sprawowania władzy. Prus opisał mechanizmy pedagogii społecznej powszechnej, mechanizmy działania różnych rodzajów (sortów, typów) umysłów.¹

Modelował (czyli wyjaśniał) działania państw (systemów) satrapich, znaczenia sterowania, roli wiedzy, nauki, instrumentalizmu, realizmu, kapłanów i religii w życiu społecznym. Odkrył elementy teorii neurocybernetyki, które doprowadziły młodego faraona do upadku. Prus korzystał z prac miłośników astronomii, egiptologów francuskich, wyrzuconych na margines życia w czasach rozbiorów podróżników i miłośników Egiptu, z prac Ignacego Żagiella, który pisał o Ramzesie XII (Prus opisał pogrzeb tego faraona). „Ludziom się zdaje, że dokonują wyboru” – wskazał jednym zdaniem Einstein. Dlaczego tak powiedział? Dodajmy drugie zdanie, do tego trudnego zdania Einsteina.

2. Einsteinowska wizja zarządzania

Czyli wg Einsteina wszystko jest inaczej. Mamy einsteinowską wizję zarządzania, mianowicie, że „ludziom się tylko zdaje, że dokonują wyboru”. Że to wybieranie, to jest błąd poznawczy (!) w zarządzaniu, sterowaniu, organizowaniu. Błąd uniemożliwia zarządzanie, stwarza kolejną iluzję.

Po pierwsze: Ludzie, np. premierzy pracują w pewnych systemach i o tym nie wiedzą – ci (w 90%, są wyjątki), którzy pokończyli studia z prawa, *zarządzania*, politologii. Inaczej wygląda zarządzanie, jeśli ludzie o tym wiedzą. To one (te nierozpoznane systemy) **za nich dokonują wyborów** i to tyle oznacza einsteinowskie „Ludziom się zdaje, że dokonują wyboru”. Ale czy tylko tyle? – To nie jest mało. Lecz, czy to wszystko? Czy Einstein nie miał czegoś w zanadrzu? To już nie wystarczy ten aspekt pierwszy. Nie.

Otóż, po drugie, dlaczego na to wskazał tylko jednym zdaniem. Dlaczego tak mało, tak skąpo powiedział?

- Odpowiem tak: Einstein miał na myśli całą sytuację przymusu w sensie ... kosmologicznym. Jak to wszystko wytłumaczyć? W sensie kosmologicznym? – pyta umysł języka codziennego.

1 E. Pieścikowski, „Bolesław Prus”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1985; Z. Szwejkowski „Twórczość Bolesława Prusa”, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1972; H. Markiewicz „Pozytywizm”, PWN, 2004.

- Otóż jaki język, taka wizja.
- A cóż ma kosmologia do zarządzania.
- A jak można to wytłumaczyć komuś, kto tak stawia pytanie? No właśnie.

Otóż tak. W sensie specjalnego – zwykle nie znanego ludziom w 99.9999% – sposobu myślenia.² Zwrócił mi na to uwagę wielki fizyk kosmolog R.B.P. Partridge, kandydat do Nobla, niesamowitym stwierdzeniem z zakresu neurologii: „U was w Polsce więcej ludzi przejawia ten styl myślenia. Ze sto razy więcej niż w USA.” – Ten, który tu przedstawiam. Szkiecowo. Nikt więcej nie napisał na ten temat.

Dosłownie nic. A co to jest język potoczny? Jakie są jego możliwości. Mamy pewną wizję, od II 2020, Covid-19, prawda. Taka na 100 %. A czy są inne poglądy lekarzy i analityków (w tym metodologów), którzy od dziesięcioleci służą ludziom w przychodniach i szpitalach? Tak. A przecież oni nie mówią coś kompletnie innego, bo takie mają „widzimi się”. Przecież oni nie ze złośliwości mówią o fali koronawirusa inaczej, niż przedstawiają to media i politycy. To co to jest? Dwa światy równoległe? W jednym w gabinetach stwierdza się masowo zarażenie. Zagrożenie straszne. W drugim prawie żaden zakażony chory nie był zarażony Covidem-19, tylko grypą. W drugim – zagrożenia nie ma, politycy kłamią, oszukują. Początkowo, II-IV 2020, wszyscy akceptowali maseczki, wszelkie środki ochrony przed infekcjami. Latem 2020 uznano, że grypa z 2017/2018 była ... groźniejsza.

Ludzie zmagają się z depresją, zwłaszcza destabilizuje dzieci, młodzież. Nie leczy się ludzi w odpowiednim czasie. Rozwija się histeria, cynizm, semiautyzm, agresja, lęki, melancholia. Pozytywne wymazy niczego nie dowodzą, rozwijają się choroby ostre, gwałtowne i przewlekłe. Po prawie roku rząd kapitalizmu (mógłby być rząd służby zdrowia albo logików, albo sto innych) nie umie dokonać analizy, rewizji danych, konsekwencji dla mieszkańców szkodliwych metod... Krytykowane są przez lekarzy maseczki. Polityków i oficjalnie lekarzy nie interesuje prawda, nie istnieje wolna prasa, telewizja, pomija się fakty i liczby.

Jak więc wyjaśnić tak trudne rzeczy z zakresu zarządzania skoro nie daje się wyjaśnić decyzji odnośnie maseczek, testów PCR, które wykazują zakażenie soków z Tymbaraku. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę, ile trzeba ludzkiej energii, aby z czymkolwiek ruszyć do przodu, a co dopiero wyjaśnić teorię Einsteina na temat **wybijania**, która przecież jest konsekwencją całej jego pracy naukowej.

3. Jak język potoczny i potoczne wyobrażenia w tym języku są nieprzywiedlne (równoległe) do funkcji potencjału ludzkiego modelowania, czyli wyjaśniania

² Miliony zdań trzeba by napisać, aby wyjaśnić na czym polega myślenie einsteinowskie (potrzebne są studia z fizyki). Suma 1) konkretnych zadań fizykalistycznych i 2) abstrakcji nad tymi konkretnymi. Einstein był bezrobotnym, razem z żoną, po studiach. Żaden instytut fizyki etc. ich nie chciał. Nie mieli żadnej pracy (dlatego został urzędnikiem patentowym). Cierpiał bardzo że nie może zarabiać, doskwierał im brak dachu nad głową, głód, niedostatek, wielki konflikt rodzinny – matka Einsteina przeczuwała (tzn. nie było psychologów, nawet nazwy autyzm), że wybranka syna ma uszkodzony mózg: jest psychopatką. Po co to mówię? Otóż Einstein **stworzył warsztat pracy zawodowej** dla małżonków. To było coś genialnego. Nie miał laboratorium, eksperymentów, zero empirii, doświadczeń. Wskazał, że nic nie miał. Prof. Józef Wysocki (KPS – Kongres Polski Suwerennej): „Nie da się robić fizyki bez jakiejś konkretnej bazy empirycznej”. Nieprawda, on stworzył warsztat z niczego, z zera konkretyzmu. Z samego **zarządzania** tym, co się nauczył. Tym **warsztatem pracy** była teoria względności, której fizycy nienawidzili – tak odmienne było to jego zarządzanie wiedzą. Polska, czy premier A,B,C, powinien iść tylko tą drogą. 2 XII 2020 premier Portugalii dołożył RP. Trzeba by być kosmologiem, aby mu oddać cios.

Czytamy ³ „Premier Mateusz Morawiecki bierze udział w wielu konferencjach prasowych.” Daje setki odpowiedzi – „dotyczą walki z koronawirusem, kondycji firm”, „dotyczą różnych wydarzeniami, nowych obostrzeń, bezrobocia, PKB”. Czytam: „Premier postanowił się pochwalić i mówi, że jest lepiej niż przed pandemią, liderzy innych państw nam zazdroszczą, wyprzedzamy Europę i jesteśmy jednym z najlepiej radzących sobie z kryzysem krajów na świecie – to słowa premiera Morawieckiego”.

- W gruncie rzeczy,

1) to co się dzieje na forum PE, KE jest pewnego rodzaju językową bijatyką. Nie ma takiej (podobnej) diagnozy. Jakaś „UE-bijatyka”. Po obu stronach; ale tu jest właściwie tylko jedna strona – ta agresywna.

2) Rząd sobie nie radzi, bo nie ma języka, czyli wizji właściwego zarządzania – słowem, faktami, liczbami, danymi, osiągnięciami nauki.

2a) Rządzą prawnicy, politolodzy, a nie umysły nawykłe do analizy fizycznej, chemicznej, matematycznej, astrofizycznej, biologicznej.

2b) W rozumieniu Einsteina – w sprawach naszego zarządzania – nie ma w tym tego nerwu ogólnej teorii wszystkiego, kosmologii – ot zwykły język narzucony po r. 1989. On jest w przypadku III RP niewystarczający. I ta „UE-bijatyka” to tylko konsekwencja zamkniętego ukrytego świata, którego ten codzienny język nie jest nawet w stanie odkryć. ⁴

Jeszcze raz: „UE-bijatyka”. Ponownie: co to znaczy? Otóż:

1) Na skutek panowania tego pospolitego języka, doszło do zwyrodnienia całej kultury zarządzania państwem.

2) Doszło do tego że: Tak nisko upadła nasza cywilizacja, że rzeczy najbardziej elementarne, dotyczące życia są uważane za bardzo wartościowe społecznie, niezbędne, a ten, kto o nie walczy ⁵, to znaczy mówi zwykłą prawdę, jest wręcz bohaterem, dobrodziejem narodu. Nie tyle wielkie wspaniałe teorie są nam teraz potrzebne, ile musimy walczyć o samo przetrwanie, o zaledwie same oczywistości, bo w tej niebezpiecznej komercyjnej merkantylnej cywilizacji najbardziej słuszna prawda urasta już do czegoś niezwykle wartościowego dla niszczonego człowieka i życia. Ludzkość dziczeje w systemie z chaosu porządek. Tak nisko upadła ta cywilizacja, że cenione są nie żadne wielkie kopernikańskie podstawy i teorie kosmologiczne Jana Pawła II, tylko kremówki JP II. Wielkie polskie encykliki i tysiące homilii – arcydzieła światowej myśli – zamieniono na kremówki. I w podziękowaniu tym bohaterom, którzy mówią po prostu prawdę, najzwyklejsze rzeczy, mówimy, że tego nam potrzeba.

2a) Bohaterem staje się ktoś, kto – w systemie z chaosu porządek – powie, że nieetyczna jest firma, która dla zysku zaleca – metodami marketingowymi (typowymi w kapitalizmie) – niesprawdzone, a nawet wadliwe, szczepionki, ukrywa możliwe skutki mutacji DNA, dane naukowe, a całą odpowiedzialność za wywołane choroby i zaburzenia zrzuca na barki społeczeństwa, aby w razie

³ www.money.pl/gospodarka/premier-stawia-polska-gospodarke-za-przyklad-zapomnial-o-kilku-statystykach

⁴ To jest zagadnienie katarzyństwa, nie ma tu miejsca od razu na wyjaśnienie wszystkiego wszystko. Dlaczego? Może odpowiem pytaniem: A dlaczego prezes PiS powiedział w wywiadzie dla Sakiewicza (GP), że Radio Maryja to onuce, że Łubianka jest tu? No właśnie. – Nie da się nalać rozumu lejkiem do głowy. Wyjaśniam tu, dlaczego tak powiedział J. Kaczyński. Może inaczej: Patriotci doprowadzili, po r. 1989, to zniszczenia podstaw finansowania życia. Nie tak? Oznacza to, że patriotyzm to jednak coś kompletnie innego, niż to przedstawia język codzienny, słowem infantylny.

⁵ Np. bohaterem jest każdy kto kwestionuje wprowadzenie GMO przez nietwórczy układ Komorowski – PO. Elon Musk (Tesla, SpaceX, 28IX2020): „Bill Gates jest głupcem”. „Rzekoma pandemia podważa wiarę w ludzkość i w racjonalność narodów. Covid 19 ma bardzo niską śmiertelność i dużą zaraźliwość. Należy chronić osoby zagrożone, ale nie zamykać gospodarki.” „Nie zaszczepię się, ani dzieci.”

„potrzeby” w imię prawa dokonać oszustwa i uciec po latach od wypłacenia odszkodowania za utratę zdrowia.

3) Ponieważ w tej **kulturze zarządzania**, słowa oczywiste, są traktowane jako wielkie, genialne, bohaterskie, patriotyczne i czynią **narodowego herosa nawet z ludzkiej miernoty** ⁶, to wobec tego ta kultura zarządzania **blokuje rozwój kraju, narodu, ludzkości**. Przykładu dostarcza porównanie mocy produkcyjnych Polski, mocy finansowania życia z produkcji, w okresach 5-, 10-, 15-, 20-, 25-, 30-letnich przed i po wprowadzeniu kapitalizmu, systemu z chaosu porządek (6 II 1989; przed i po okrągłym stole ⁷).

4. Wadliwość całej koncepcji zarządzania zaakceptowanej przez miliony ludzi po r. 1989. Przez miliardy ludzi...

Bolesław Prus wpadł na trop umysłu oceanicznego, który zjawia się zwykle dobrze po 50 r.ż., a w szczytowej postaci ok. 72 r.ż. Prus opisał kryzys państwa pod rządami młodego człowieka. **Domeną młodości jest język – znaczy wizja świata i rozwoju – codzienny, niesłuchanie popolity, wyspowa ontologia zarządzania**.

Po śmierci ojca, następcą, faraon Ramzes XIII, chce tak **sprytnie zarządzać**, aby przywrócić świetność Egiptu. Chce utemperować **zarządzanie przez kastę kapłańską**. Dlaczego przegrał? Odpowiedzi nie ma w jednym ... zdaniu.

Jaka jest w naszym języku odpowiedź, w języku zawartym w wielu tomach? Powiemy tak.

Ramzes chce sprytnie zarządzać państwem, a o jego przegranej coś decyduje. Tak czy nie? A jeśli tak, to co?

Jakaś wadliwa **koncepcja rozpoznania rzeczywistości**. Dla kogo wadliwa? Kto jej hołduje? Co to za system? Czy tam są jakieś pojęciowe błędy? Czy potrzebne są nowe pojęcia, żeby zrewitalizować to **zarządzanie? I jak to zarządzanie nazwać?**

Odpowiemy.

Twierdzenie: Ramzes chce sprytnie zarządzać państwem, a o jego przegranej decyduje **zdaniowa koncepcja rozpoznania rzeczywistości**, typowa dla Młodziaków, także dla menadżerów, prawników, lekarzy proceduralistów, słowem wszelkich zwolenników systemu zarządzania klasy współczesnej, czyli systemu pojęciowego mechanistycznego, prawnego, segmentacyjnego, który nazywam **zarządzaniem konkretystycznym**. Konkret, element, od słupka do słupka, segmentacja. W antropologii nazywa się to umysłem szekelowym.

6 Mało zdolny człowiek, który niczego w życiu nie odkrył i nie jest w stanie się skupić i przeczytać małej książeczki Einsteina „Istota teorii względności”, został w latach 2016-2020 wykreowany na patriotę, ponieważ w oczywisty powierzchowny sposób krytykował ustawę 44 i 7 i tym awansem na patriotę blokował rozwój patriotyzmu, a w tym prawidłową krytykę, a więc polską rację stanu, dojrzewanie posłów, senatorów, rządu. SM.

7 Lecz nowy porządek nie jest natury okrągłostołowej, tylko ma naturę rynkową, naturę kapitalistyczną, kapitalizmu profesjonalnego XXI-wiecznego, a nie jak chce prawica (w rzeczywistości dziady, jak 90% posłów w latach 90.) XIX-wiecznego. Jako jedyny polityk zauważył to prezydent Kaczyński: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”. Zauważyłem, że zdanie to jest za trudne dla 95% ekonomistów w III RP.

5. Zdaniowa koncepcja zarządzania

Co to znaczy: „Ramzes chce sprytnie zarządzać państwem, a o jego przegranej decyduje **zdaniowa koncepcja rozpoznania rzeczywistości**”? Otóż Ramzes XIII odrzuca od siebie **Umysł Oceaniczny**. Na rzecz jakiego? – Konkretystycznego.

Jakim cudem Ramzes roztrwoniał wszystko? Miałeś chamie złoty róg, ostał ci się jeno...

To o co tu chodzi? Czy Ramzes czegoś nie rozumie? – Tak, nie wie, że odrzuca Umysł Oceaniczny, którego, jako zbyt infantylny, nie rozumie, gdyż jest zbyt młody i który to błąd, błąd infantylizmu, jego własny język świata obala potem Młodziaka, a tron obejmuje Herhor i tak powstaje nowa dynastia...

Krytykowane – przez ludzi o mentalności ADHD (to forma autyzmu) – Tajemnicze Postacie w „Faraonie” ucieleśniają działanie **zarządzania w błędzie, zarządzania w pospolitości, zarządzania nieadekwatnego**, takiego, które poziom głębszy nazywa – od r. 1989 – teorią spiskową. Przecież, przez 27 lat, od 6 II 89, nawet zakazane było słowo Niemcy – do 16 XI 2015.

Tajemnicze postacie w „Faraonie” ucieleśniają działanie także **zarządzania przez ocean trudnych w rozpoznaniu mechanizmów społecznych**. Takim mechanizmem w zarządzaniu jest proces kapitalizacji (skapitalizowania, zde-wojtylizowania, układowienia, narzucenia walki klasowej, czyli walki o byt) społeczeństwa, w której to sprawie od okrągłego stołu wypowiedziano milion pochwalnych artykułów i komentarzy – pochwalnych, co jest wielką zagadką z punktu widzenia teorii umysłu. Dlaczego pochwalnych w 99.999%? Tu musi być jakiś **mechanizm fizyczny**. Może lepiej jakiś mechanizm kosmiczny, kosmologiczny. Przecież normalny człowiek nie chce zamordować żony, dziecka, a zatem musiał zaistnieć jakiś czynnik fizyczny, rzecz jasna nie taki prosty, stąd: kosmologiczny, ergo jakiś „mus”, o którym mówił Einstein.